Nr. 72. Poniedziałek 29. Marca 1852. Rok gazecie **41.**

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

ODEZWA

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego do mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Xięstwa Krakowskiego, w celu zebrania funduszów na Zakład naukowy gospodarski.

W skutek uchwały na dziewiątem Zgromadzeniu Towarzystwa gospodarskiego w lutym r. 1850 zapadłej, wyznaczona komisya wypracowała umieszczony w IX. tomie Rozpraw T. G. plan zakładu gospodarskiego, który przez Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa i górnictwa reskryptem z dnia 24. czerwca 1851, l. 8654 za dobry uznany i potwierdzony został.

Według tego planu Zakład gospodarski ma się składać z dwóch odrębnych części, to jest ze szkoły rolniczéj i z gospodarstwa wzorowego (§. 1.); wydatki szkoły mają być opędzane z opłaty szkolnej od uczniów, tudzież z uposażenia, które Komitet T. G. dla téj części Zakładu uzyszcze (§. 33); gospodarstwo wzorowe, jako przedsiębierstwo przemysłowe ma być założone staraniem Towarzystwa akcyjnego na ten cel zawiązać się mającego (§. 30).

Równocześnie z potwierdzeniem powyższego planu Wysokie c. k. Ministeryum zawiadomiło Komitet T. G., iż *Najjaśniejszy Pan* najwyższem postanowieniem z d. 20. czerwca r. 1851 Towarzystwu gospodarskiemu na zaprowadzenie szkoły rolniczej w Galicyi kwotę 3000 złr. raz na zawsze, tudzież przez 10 lat po 2500 złr. rocznie (1500 złr. na utrzymanie szkoły, a 1000 złr. na 10 stypendyów dla uczniów) najłaskawiej przeznaczyć raczył.

Te fundusze wraz z tem, coby jeszcze ze zwyczajnych przychodów Towarzystwa gospodarskiego dodane być mogło, wystarczyłyby już teraz na wprowadzenie w życie szkoły rolniczéj, przyczem jednak niekładzie się tamy dobrowolnym ofiarom na ten cel wpłynąć, a do lepszego rozwinięcia się szkoły przyczynić się mogącym.

Lecz szkoła, aby była praktyczną i stosownie do zatwierdzonego planu urządzoną, musi być nieodzownie połączona z gospodarstwem wzorowem; na urządzenie takiego gospodarstwa, czy to przez kupno czy przez wzięcie w długoletnią dzierzawę odpowiedniéj majętności, potrzeba osobnych funduszów.

Gdy zamierzone w wyżéj powołanym planie towarzystwo akcyjne nie łatwo i nie prędko zawiązane być mogło, przeto aby zakład gospodarski, którego nagła potrzeba w kraju naszym powszechnie jest uznana, jak najspiesznićj wprowadzić w wykonanie, c. k. Towarzystwo gospod. na odbytem w miesiącu lutym r. b. Zgromadzeniu uchwaliło potrzebę zbierania funduszów w drodze dobrowolnych składek według następującego programu:

1) W celu urządzenia gospodarstwa wzorowego, z którémby praktyczna szkoła rolnictwa mogła być połączona, będą zbierane składki dobrowolne.

2) Wszelkie składki ilości 25 złr. niedochodzące, będą uważane za dary niezwrotne, na ten cel przeznaczone.

3) Pojedyncze datki w ilości 25 złr. lub większe przez 25 podzielne, będą uważane za pożyczkę bezprocentową c. k Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu na powyższy cel udzieloną, w czasie zwrócić się mającą.

4) Na każdy datek z 25 złr. będzie wydany osobny zapis.

5) Własność i zarząd funduszów, tudzież urządzenie gospodarstwa należeć będzie do c. k. Towarzystwa gospodarskiego, które wykaz rachunkowy tego przedsiębierstwa corocznie poda do wiadomości powszechnéj.

6) Czysty dochód, jaki z gospodarstwa ze względem na jego cel i potrzebne do tego wkłady pozostanie, będzie należał do funduszu, z którego udzielone pożyczki (§. 3.) zwracane będą.

7) Począwszy od końca drugiego roku istnienia gospodarstwa, c. k. Towarzystwo gospodarskie gal. na zgromadzeniu zimowem corocznie wykaże kwotę, jaka za rok gospodarski poprzedzający dawcom zwróconą będzie.

8) Publiczne losowanie oznaczy zapisy, które mają być przez [illegible]

9) W półroku po losowaniu może posiadacz [illegible] pisu za zwrotem onegoż, przypadającą nań ilość odebrać, czego gdyby w przeciągu trzech lat po terminie nie uczynił, ta ilość staje się własnością c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Gdy Wysokie c. k. *Prezydyum* krajowe gotowe zawsze popierać wszystko co się do dobra kraju przyczynić może, raczyło wesprzeć nasze usiłowania łaskawem zezwoleniem z dnia 17. b. m. i r. do l. 1811, aby składki na ten cel zbierane były za pośrednictwem c. k. Władz, przeto c. k. Towarzystwo galicyjskie zaprasza szanowne Duchowieństwo, Obywateli ziemskich i miejskich, jakoteż i innych Mieszkańców kraju, którym postęp rolnictwa jako głównéj gałęzi bogactwa kraju naszego nie jest obojętnym, aby się do tego ważnego przedsięwzięcia podług swéj możności datkami przyczynić raczyli, tak aby Zakład naukowy gospodarski jeszcze w bieżącym roku mógł wejść w wykonanie.

W skutku więc powyższego pozwolenia do przyjmowania subskrybowanych kwot są upoważnieni: 1) Naczelnik c. k. komisyi gubernialnéj w Krakowie; 2) Naczelnicy c. k. urzędów obwodowych i 3) Prezes magistratu miasta Lwowa, u których jakoteż i w Komitecie c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie listy subskrypcyjne przez trzy następne miesiące otwarte będą.

Dotąd subskrybowało na ostatniem ogólnem zgromadzeniu i następnie w Komitecie c. k. Towarzystwa gospodarskiego 52 osób sumę 7190 złr.

Z komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie, 24. marca 1852.

Prezes Towarzystwa *Leon Xiążę Sapieha.* — Członek Komitetu *Kazimierz Hr. Krasicki.*

Sekretarz Towarzystwa *Stanisław Przyłęcki.*

(Lit. „koresp. austr." o najnowszem rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych względem wyboru przełożonych gmin.)

Wiédeń, 23. marca. Dzisiejsza *Gazeta Wiédeńska* zawiera na mocy Cesarskiego postanowienia z dnia 13. marca r. b. rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, którym się nakazuje, ażeby aż do ostatniego uregulowania stosunków gmin na podstawie Najwyższych postanowień z dnia 31. grudnia 1851 w owych gminach, w których jeszcze obowiązującą jest ustawa komunalna z 17. marca 1849, wybory przełożonych dla gmin wiejskich przedłożono do potwierdzenia politycznym władzom okręgowym, wybory zaś dla gmin miejskich, jeżeli na mocy osobnych statutów niepodlegają najwyższemu przyzwoleniu, przedłożone być mają do potwierdzenia władzy obwodowéj, a w braku tej władzy, władzy krajowej.

Stosowność tego postanowienia jest jasna, zwłaszcza jeżeli się weźmie na uwagę, że mianowicie przełożonym gminy nadało państwo oznaczony w ustawie gminnej z r. 1849 polityczny zakres działania.

Ważność tego zakresu wymaga, aby rząd osiągnął przekonanie o czynności i charakterze owych mężów, którym się to działanie powierza. Doświadczenia uczynione w tym względzie niebyły dostatecznie zaspokojające, tem potrzebniejszem więc okazało się wyżej wspomnione rozporządzenie. Ale pominąwszy i to, zdolnem ono jest ułatwić przejście od dotychczasowego systemu komunalnego do nowego przygotowującego się porządku.

Według dalszej treści rozporządzenia o którem mowa, mają przełożeni gmin o otrzymanem potwierdzeniu, u władzy, która to potwierdzenie udziela, złożyć przysięgę, iż będą wierni i posłuszni Monarsze i wykonywać będą sumiennie obowiązki swoje względem gminy. Rozumie się samo przez się, że w państwie monarchicznem gdzie jedna najwyższa wola i myśl wszystkie przenika sfery życia i działania publicznego, każdy, ktokolwiek udział ma w urzędach publicznych odnoszących się do państwa, gotów być musi ślubować sumienne wykonywanie obowiązków poddanego. *(L. k. a.)*

— (Dekoracye.)

Wiedeń, 25. marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. marca 1852 feldmarszałkowi-lieutenantowi i komendantowi korpusu armii Ignacemu *Legedits* w uznaniu jego gorliwych i z pomyślnym bardzo skutkiem pełnionych usług, nadać najłaskawiej order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taks.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. marca r. b. pułkownikowi księciu Maurycemu *Jabłonowskiemu*, komendantowi pułku huzarów księcia Elektora Hesyi Nr. 8. udzielić najłaskawiej pozwolenia do przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego książęco-heskiego orderu Wilhelma. *(W.Z.)*

(Raport JE. naczelnego komendanta marynarki Fml. hrabi Wimpffen do najw. naczelnej komendy armii.)

Wiedeń, 24. marca. Jego Exc. prowizoryczny naczelny komendant marynarki Fml. hrabia Wimpffen, przesłał do najwyższej naczelnej komendy armii następujący najświeższy raport:

Tryest, 21. marca. Z łaskawego doniesienia Jego Excelencyi jenerała kawaleryi pana Gorzkowskiego dowiedziałem się, że znalezione koło Punta Maestra szczątki okrętu, w arsenale Wenecyi poznali tamtejsi majstrowie za istotnie należące do c. k. parostatku „Marianna,“ a według śladów, które te szczątki na sobie mają, nie ulega żadnej wątpliwości, że ten parostatek przez ogień i explozyę prochowni w powietrze wysadzonym został.

Również donoszą mi telegraficzną depeszą z Bononii, że wysłany do Cervia przez komendanta goalety „Sphynx“ porucznik okrętowy Milosich, w rozbitej tamże części okrętu poznał lewy bok tylnej części parostatku „Marianna“ [illegible] ajenta w Rimini, które mi przesłał okrętowy porucznik Schwarz z Ankony, dwie odszukane łodzie mają być również łodzie wojenne, a szczątki należą do parostatku „Marianna‘“

Ajent konzularny oświadczył, iż jest tego zdania, że ten okręt przez explozyę zniszczonym został.

Zresztą miano także wynaleść trupów, które do wojennej marynarki należą. Jednak oczekuję bliższych doniesień w tej mierze.

Według tych wiadomości jest przeto rzeczą udowodnioną, że c. k. parostatek „Marianna“ nie przez natarczywość burzy albo chybiony manewr, lecz przez nieszczęście popadł zniszczeniu, które bardzo rzadko w ten sposób da się odwrócić, aby na otwartem morzu, w nocy i podczas burzliwego powietrza można się ocalenia okrętu i znajdujących się na nich indywiduów spodziewać.

Najwyższa naczelna komenda armii raczy to najuniżeńsze doniesienie uważać najłaskawiej oraz za potrzebne sprostowanie zdania, wyrzeczonego w moim najpokorniejszym raporcie z dnia 17go b. m. *(W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 27. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95 1/8; 4 1/2% 84 5/8; 4 1/2 % —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 304 1/16. Wied. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1247 1/2. Akcye kolei półn. 1537 1/2. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 660. Lloyd —.

Hyszpania.

(Zamiar progresistów połączenia się z moderadosami. — Szczególny wypadek. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 12. marca. Połączenie progresistów z moderadosami zdaje się być zamierzone. Partye Espartera i Narvaeza chcą się pojednać, aby spólnie zabezpieczyć trwałość konstytucyi, która jest narażoną na niebezpieczeństwo.

— Szczególniejszy wypadek zrobił tu senzacyę. Niedawno przybył do jednego domu przy ulicy Lobo jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna dla najęcia opróżnionego piętra. Dał w zadatek jedną uncyę (niemal 40 zr. m. k.), i otrzymał klucz do pomieszkania. Po kilku dniach odniósł ten sam jegomość klucz, wypowiedział najem, i zrzekł się zadatku. Gospodarz poznał wkrótce, że klucz jest dorobiony, a że sąsiedzi opowiedzieli mu, że w nocy słyszeli mocne stukanie w próżnem pomieszkaniu, więc kazał policyi drzwi otworzyć. Salon znaleziono wybity czarnem suknem, a próżną trumnę okrywał całun z napisem: „Pamiątce nieśmiertelnego Merino.“

— Odmiany w obsadzaniu posad tak w wojsku jak w administracyi odbywają się nieprzerwanie.

— Dzieła dramatyczne, mające być przedstawionemi, ulegają poprzedniej cenzurze.

— List z Cervera w Katalonii zapowiada w krótkim czasie powstanie Karlistów. Wielu młodych ludzi miało już opuścić swoje włości dla połączenia się z ochotnikami, i powracającymi wychodźcami, między którymi wymieniają „El Tuerto de Ratera.“ *(Pr.)*

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 19. marca. Dziś wieczór spodziewają się burzy przeciw gabinetowi w parlamencie. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej odpowiedział lord Malmesbury na zapytanie, że korespondencya o kwestyi wychodźców jeszcze nie jest skończona, a przedkładać ją urywkowo nie zdaje się być stosowną rzeczą. Co się nakoniec tyczy znieważenia oficera angielskiej marynarki w Liwurnie, pogłoski o tym fakcie są przesadzone. Pewien kapral okrętu *Firebrand* w zatoce Liwurny, udał się jednego wieczora w niedzielę z urlopem na ląd i obraził bez wszelkiej przyczyny jednego z toskańskich żandarmów, a ten znieważył go zato nieprzyzwoicie. Rząd toskański skazał zato szefa żandarmeryi w Liwurnie na ośmiodniowy areszt.

Na zapytanie pana Carl of Ellenborough oświadczył lord Derby, że rząd uznał całkiem za stosowne, postanowienie swych poprzedników w urzędzie, aby ochotnikom korpusu strzelców nie dawać żadnego wsparcia (w broni, amunicyi itd.).

W izbie niższej interpelowali pp. Russell i Palmerston względem awantury niejakiego pana Mather we Florencyi, który jak wiadomo, z jednym z oficerów austryackich miał nieprzyjemne zajście. Mr. d'Israeli: Rząd nalegał na wynagrodzenie ze strony Toskanii. — Korespondencya z Austryą względem tej sprawy jest albo już ukończona albo na ukończeniu, a izba otrzyma zupełną satysfakcyę.

Na zapytanie pana Hume odpowiedział d'Israeli w ogóle, że rząd należycie wyznaczy wpoprzód czas do przedłożenia planu o finansach. (Śmiech.)

Hume: Właśnie chciałbym się dowiedzieć o tym czasie.

Na to niedano żadnej odpowiedzi. *(Pr.)*

Francya.

(Dekreta rządowe. — Sprawy rady stanu.)

Paryż, 20. marca. Dekreta ogłoszone w dzisiejszym *Monitorze* są mniej ważne. Najpierw zostało rozporządzenie tyczące się granicy wieku urzędników sądowych rozciągnięte także na urzędników trybunału obrachunkowego, który należy do ministerstwa finansów. W duchu tego samego rozporządzenia może także trybunał obrachunkowy albo samodzielnie albo też na wniosek jeneralnego prokuratora skazywać tych członków, którzy wykroczyli przeciw obowiązkom swej służby lub naruszyli godność swego charakteru na naganę, suspenzyę lub usunięcie od urzędu, któreto ostatnie jednakże potrzebuje zawsze potwierdzenia prezydenta republiki.

Inny dekret tyczy się licznych zaległych procesów expropriacyjnych, przezco cierpią najsłuszniejsze interesa i znaczne kapitały są wykluczone z obiegu. Dla spieszniejszego więc załatwienia tych procesów przydaje wspomniony dekret zwyczajnym sędziom sędziów kompletujących do pomocy. Środek ten zostaje w oczywistym związku z zamierzonem podźwignieniem zakładów kredytowych.

— Rada stanu rozpoznała już i potwierdziła w całości projekt względem przeniesienia więzień galarowych do kolonii. Projekt ten stawia za zasadę, aby więźnie galarowi na przyszłość po-za granicami Francyi umieszczani, i tam do pewnych robót używani byli, które w projekcie dokładnie są oznaczone. *(G. Pr.)*

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Artykuł w dzienniku: „Moniteur del'armée.)

Paryż, 21. marca. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do prefektów w którym ich wzywa aby sporządzili listę najznakomitszych kupców dla uczynienia zadość wydanemu niedawno dekretowi o izbach handlowych.

Uwagi godnym jest artykuł znajdujący się w dzienniku *Moniteur de l'armée*, urzędowym organie ministra wojny. „Niektóre dzienniki umieściły pomimo niepodobieństwa do prawdy pogłoskę, którąby wśród teraźniejszych okoliczności niepowinna była znaleść wiary u żadnego poważnego człowieka: jestto pogłoska o redukcyi armii czynnej o 125,000 ludzi. Tak mocne zmniejszenie w liczbie naszej czynnej siły zbrojnej niedałoby się pogodzić z naszą okupacyą w Afryce, ani z naszą wyprawą do Rzymu; a po tak znacznych wstrząśnieniach, które wzburzyły część naszych departamentów, byłoby nawet rzeczą nieroztropną przyprowadzić do skutku taką redukcyę. Ponieważ budżet na rok 1852 ustanawia powiększenie w wydatkach budżetu ministerstwa wojny o siedm milionów, przeto bylibyśmy uważali za rzecz zbyteczną zbijać pogłoskę, którą już dostatecznie zbija ta okoliczność, gdyby jej niebył powtórzył dziennik zagraniczny *Independance Belge*, dodając jeszcze do tego szczegół, który równie jest obrażającym dla oficerów armii jak i dla samego rządu. Według doniesień tego dziennika użyto-by tego zmniejszenia na uchylenie albo stawienie na połowę żołdu oficerów, których opinie nieprzychylne są rządowi. Ten który te słowa napisał, niewie zapewne, że nasi oficerowie równie jak i żołnierze nasi należą do owej dobrze myślącej ludności, która większością 7,500,000 głosów nadała księciu prezydentowi władze dowodzące jej nieograniczone w nim zaufanie. Niezna on zapewne pięknego zachowania się armii podczas groźnej wojny domowej, która nas zaskoczyła na kilku punktach terytoryum Francyi, a w której wszystkie korpusy bez wyjątku, pomimo swego odosobnienia okazały doskonałą karność, najdoskonal-

szego ducha, i poświęcenie dla głowy państwa. W imieniu wszystkich tych walecznych protestujemy przeciw twierdzeniu, które dla nich krwawą jest obelgą. Rząd posiada wszelkie sympatye armii, która tego już dostatecznie dała dowody i w razie potrzeby dowody te ponowi". *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 21. marca. Rada jeneralna banku uchwaliła wczoraj, ażeby przeznaczony na zaliczki na krajowe efekta publiczne kredyt podnieść z czterdziestu na sto milionów. *(P. St. A.)*

Belgia.

(P. E. Girardin powraca do Paryża.)

Bruksela, 20. marca. P. Emil Girardin powrócił wczoraj do Paryża na mocy otrzymanego pozwolenia. *(G. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Bruksela, poniedziałek, 22. marca, 8. god. wieczór. Proces toczący się przed trybunałem assyzów w Brabant przeciw wydawcom dziennika Bulletin français został dziś ukończony. Przysięgli uwolnili panów Thomas i d'Haussonville od zaskarżenia. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Smutny stan finansów państwa rzymskiego.)

Rzym, 7. marca. Niedostatek finansów mocno daje się czuć państwu kościelnemu a przeto smutną egzystencyę musi prowadzić jeden z najżyźniejszych i najpiękniejszych krajów europejskich. Przyczyną tego jest wielki ciężar długu; niemal połowę przychodów państwa chłoną zapłaty prowizyi. Choroba ta jest dawna, bardzo dawna; już około połowy piętnastego wieku zaczęli papieże niejaką część przychodów państwa, jako cło, podatek od mliwa i. t. d. za pożyczkę zastawiać. Rzymski dług państwa jest przeto najdawniejszy z europejskich, a zatem nie dziw, że po upływie czterech set lat urósł w olbrzyma. Operacya w ostatnich latach pontyfikatu Piusa VI. sprowadzona przez francuską rewolucyę w końcu zeszłego wieku, która znacznie się równała bankructwu państwa, potrafiła wprawdzie otrząść kraj po części z dawniejszego długu; ale z tém większym ciężarem długu musiał zato Pius VII. po upadku Cesarza Napoleona w roku 1814 znowu rząd objąć. W ciągu ostatnich lat jego panowania wzrasta dług państwa od roku do roku. Consalvi, jego pełnomocny minister miał nazbyt wiele wielkich pomysłów dla tego małego kraju. Za Leona XII. pomnożył się dług państwa tylko bardzo nieznacznie, a za Piusa VIII. ani przybywał ani ubywał. Ale zato Grzegorz XVI. zastał przy swem wstąpieniu na tron więcej niż dwie trzecich części państwa w rozruchu. Przyciśniony potrzebą, musiał zaciągnięciem znacznego długu rozpocząć prawie swe panowanie. Od roku do roku następowały nowe pożyczki. A za Piusa IX. jakież sumy nie pochłonęła ta równie niedorzeczna, jak nieszczęsna tak zwana wyprawa lombardzka w roku 1848, a czyliż republika sama w roku 1849 nie popędziła długu państwa niemal o sześć milionów w górę? Obecnie zamyślają pomnożyć go nową pożyczką. Zdaje się, że to nakazuje nieodzowna konieczność. Starano się wprawdzie tak znaczny niedobór między przychodem i wydatkiem wyrównać poniekąd przez podwyższone podatki od posiadłości gruntowej i dóbr komunalnych, tudzież przez nieznaczne podwyższenie cła, ale uzyskana przezto suma, niezdołała bynajmniej niedostatkowi zaradzić. Byłaby ona tylko kładką, która walczącego z powodzią od momentalnego zatonięcia zabezpiecza, alež i nowa pożyczka nie łatwo da się zaciągnąć. Wszyscy kapitaliści, których już wzywano, żądają nadzwyczajnych gwarancyi, i zdaje się, że wszyscy chcieliby w zastaw wziąć dobra kościelne; do czego Ojciec święty swojego przyzwolenia dać nie może. Niektóre posiadłości same są obciążone długami, podczas gdy inne, a właśnie najznaczniejsze, mają takie przeznaczenie, że z natury swojej zastawionemi być nie mogą. Pewien projekcista, a na takich nigdy tu nie zbywało, zaproponował teraz rządowi sprzedać pewną część monopolu tabaki i tytoniu w ten sposób, aby nietylko procenta mającego się zaciągnąć długu pokryto, ale nawet corocznie jedna rata samej pożyczki spłaconą została. Niezawodnie znajdzie się kapitalista, który na tę propozycyę przystanie. *(A. a. Z.)*

(Dekret królewski względem sprzedaży dóbr.)

Neapol, 8. marca. Królewskim dekretem rozporządzono, że odtąd wszystkie dobra, należące do państwa, instytutów publicznych, pobożnych fundacyi świeckich i wszystkich innych od król. rządu zawisłych zakładów, wyjąwszy dobra kościelne, król. dobra patrymonialne i komunalne, przez publiczną licytacyę sprzedane być mogą. *(Ll.)*

(Depesza telegraficzna.)

Genua, 20. marca. Książę Karol Bonaparte przybył z Marsylii do Civitavechcia.

Turyn, 21. marca. Minister finansów przedłożył izbie znowu 5 nowych projektów do ustawy. Redaktor pisma *Gazeta popolare* z Cagliari, został przyaresztowany za artykuł o rozruchach na wyspie Sardynii. *(L. k. a.)*

Niemce.

Jak się dowiadujemy z najnowszej depeszy telegraficznej z Bremy, przybył tam już jenerał *Jacobi* jako komisarz związkowy; znana uchwała zgromadzenia mieszczan wywołała w istocie przewidywane od dawna zatargi z senatem, a względnie także z sejmem związkowym, i zaprawdę jestto teraz obowiązkiem najwyższej władzy związkowej przywrócić nienaruszoną powagę prawa w tem mieście.

Zakończenie tej sprawy niepodlega żadnej wątpliwości, i istotnie tylko dziwić się musimy usiłowaniu większości zgromadzenia mieszczan, która niemając nawet cieniu prawa za sobą przez stanowczy opór przeciw uzasadnionemu wnioskowi swej rodzimej, najwyższej władzy i zdaniu sejmu związkowego samowolnie i zarozumiale podała hasło do zatargów.

Zresztą dowodzi wypadek ten dostatecznie, że Niemce w istocie potrzebują koniecznie powagi najwyższej, w kardynalnych kwestyach tak wewnętrznego jako też zewnętrznego bezpieczeństwa jednoczącej władzy, aby się nierozpadły same w sobie i nieuległy nakoniec licznym z ich własnego łona powstającym trudnościom. Bo dokądże, pytamy, byłoby doprowadziło przedłużenie tego nieszczęsnego sporu, który mianowicie Austryi obstającej ciągle przy tém zdaniu, że uświęconej, historycznie-prawnej podstawy związku, t. j. jego konstytucyi, opuszczać się niegodzi, tak szczęśliwie usunąć się udało!

Z drugiej strony zaś wypada nam tu życzyć sobie koniecznie, aby udowodnione przy każdej sposobności szczere usiłowanie Austryi, która pragnie nadać związkowi, ile możności rozszerzone, żywotne i wielkie materyalne interesa tak Austryi jako też i Niemiec obejmujące znaczenie z uwzględnieniem form legalnych, ze strony wszystkich sprzymierzeńców związkowych zasłużone uznanie znalazło i z pożytkiem dla nich urzeczywistnione zostało.

Doświadczenie okaże to niezawodnie przy każdej sposobności, że zamiary Austryi byłyby istotnie i najbardziej zdolne zapewnić trwałe i głębokie zaspokojenie dobrze zrozumianym interesom Niemiec, i zamienić Niemce w niezdobytą twierdzę, któraby mogła bezpiecznie stawić czoło wszelkim burzom przyszłości. *(L. k. a.)*

(Uroczyste zamknięcie sejmu W. księstwa Badeńskiego.)

Karlsruhe, 20. marca. Dziś popołudniu o godzinie 5tej został sejm na rozkaz Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia zamknięty z zwykłemi formalnościami przez prezydenta wielkoksiążęcego ministeryum spraw wewnętrznych, radzcę stanu pana Marschall. Odnoszący się do tego najwyższy edykt jest następującej treści:

Leopold, z Bożej łaski Wielki książę Badenu, książę na Zaehringen.

Polecamy niniejszem Naszemu prezydentowi ministerstwa spraw wewnętrznych, radzcy stanu baronowi Marschall zamknąć teraźniejszy sejm w imieniu Naszem i ogłosić jego zamknięcie połączonym izbom wiernych stanów Naszych.

Dan w Karlsruhe w Naszem ministeryum państwa, 19. marca 1852.

W imieniu Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia
Fryderyk, książę Badenu.

Po przeczytaniu tego edyktu przemówił prezydent ministerstwa spraw wewnętrznych w następujące słowa do wysokiego zgromadzenia.

Najdostojniejsi, wielce szanowni Panowie!

Niebezpieczna słabość, która z zasmuceniem wszystkich wiernych Badeńczyków przykuwa ciągle do łoża Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia naszego, jest przyczyną danego mi rozkazu, abym sejm ten zamknął w Imieniu Jego królewicz. Mości, a zarazem oświadczył wiernym stanom, jak wielce Jego królewicz. Mość ubolewa nad tem, że znowu niepodobna Mu ukazać się tu w Waszem gronie, i uroczysty akt ten osobiście wykonać.

Im dokładniej zaś, wielce szanowni mężowie, usprawiedliwiliście przez spieszne załatwianie spraw Waszych i za pomocą ducha kierującego Wami przytem owe oczekiwania, które Jego królewicz. Mość Wielki książę przy rozpoczęciu sejmu z zupełnem zaufaniem objawił, tem większą radość byłoby to sprawiło dobrotliwemu Monarsze, gdyby był mógł osobiście wyrazić Panom najwyższe uznanie Swoje.

Szczęśliwe ukończenie tego sejmu, godność i umiarkowanie Panów, a zarazem gorliwa i zgodna działalność przy obradach, zapewniają krajowi w wysokim stopniu przyszły spokojny i korzystny rozwój jego stosunków, i istotnie, jeźli tylko taki sam duch wszędzie odtąd żywiony i uznawany będzie, może kraj ten z zupełnem zaspokojeniem oczekiwać swojej przyszłości.

Jedno tylko niestety przejmuje nas wszystkich głębokim smutkiem: jestto ciągłe cierpienie Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia, którego wierna troskliwość o dobro kraju pomimo nieustannych cierpień bardzo często w rozrzewniający sposób się objawia.

Najdostojniejsi, wielce szanowni Panowie!

Uznanie najłaskawszego Monarchy i najlepsze życzenia Jego i wszystkich współobywateli Waszych towarzyszą powrotowi Waszemu do domu. My zaś wznieśmy życzenia i modły nasze do Wszechmocnego, aby zachować raczył w ciągłej opiece naszego ukochanego księcia i dobro naszego kraju.

Z rozkazu więc i w imieniu Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia ogłaszam niniejszem sejm ten za zamknięty.

Po trzykrotnym okrzyku „Niech żyje" na cześć Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia rozeszło się wysokie zgromadzenie.

(Położenie ministeryum bawarskiego. — zapowiedziane przybycie W. książąt rosyjskich.)

Mnichów, 20. marca. Z tego, co się dziś dowiadujemy, pokazuje się, że położenie ministerstwa od kilku dni znacznie się polepszyło; zaczem przypuszczać można, że gdyby w ogóle nastąpiła kiedy jaka zmiana, to pewnie nie całe ministeryum jej ulegnie. — Przybycie Wielkich książąt rosyjskich Michała i Mikołaja zostało już

oznaczone na 28. b. m., Ich cesarzewicz. MM. będą mieszkać tu w pałacu księcia Leuchtenberga. Po trzydniowym pobycie w naszem mieście udadzą się W. księcia do Sztuttgardy a z tamtąd do Berlina. *(A. a. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Bremen, 23. marca. Komisarz związkowy, hanowerski jenerał Jacobi, przybył tu dzisiaj popołudniu. *(Lloyd.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. marca.)

Metal. austr. 5% $76\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $68\frac{1}{2}$. Akcye bank. 1214. Sardyńskie —. Hyszpańskie $40\frac{1}{8}$. Wiedeńskie $96\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $97\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102\frac{5}{8}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 102 —. Obligacye długu państwa $89\frac{1}{4}$. Akcye bank. 102. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $86\frac{1}{2}$; 300 l. $151\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{11}{12}$. Austr. banknoty $81\frac{1}{2}$.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 16. marca. Izba deputowanych rozpoczęła dziś obrady nad budżetem ministerstwa finansów. *(L. k. a.)*

Wyspy Jońskie.

(Depesza telegraficzna.)

Korfu, 19. marc. Z Zante donoszą o 22 bankructwach w kwocie 300,000 talarów. Dalsze bankructwa są spodziewane. Tryestyńskie wexle $39\frac{1}{2}$. — Londyńskie: $20\frac{5}{8}$ pence. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 26. marca. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 19r.23k.; żyta 14r.12k.; jęczmienia 10r.55k.; owsa 6r. 38k.; hreczki 14r.10k.; kartofli 7r.26k.; — cetnar siana kosztował 3r.; okłotów 1r.21k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 24r., sosnowego po 20r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 27.—28. marca.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	21	82	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. marca 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 27. marca.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg $124\frac{1}{2}$ — l. uso. Frankfurt $123\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $183\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna $121\frac{7}{8}$ p. 2. m. Londyn 12.26. l. 2. m. Medyolan 125. Marsylia $147\frac{3}{4}$ l. Paryż $147\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 95. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. marca.

Hr. Borkowski Edward Dunin, z Gródka. — Hr. Jabłonowski Ludwik, z Tarnopola. — Hr. Alex. Jenison Walworth, k. bawarski rotmistrz, z Kochanówki. Hr. Wodzickie Kazimirz i Eleonora, z Krakowa. — Hr. Plater Adam i Antonina, z Prus. — Baron Kapri Józef, z Romanesty. — PP. Myrey, c. k. major ze Żółkwi. Gumpentery Ludwik, k. bawar. porucznik, z Kochanówki. — Czermiński Ksawery, z Brzeżan. — Pischtek Wojciech, z Sieradzy. — Dzierzanowski Emil, z Tarnopola. — Gołaszewski Jakób, z Krzywego. — Jordan Józef, z Rudenki. — Malczewski Juliusz, ze Skwarzawy. — Rudnicki Teodor, z Winnik. — Słonecki Leopold, z Podhajczyk. — Zawadzki Jan, z Firlejówki

Dnia 28. marca.

Hr. Dzieduszycki Włod., ze Stryja. — Hr. Dzieduszycki Edm., z Izydorówki. — Stratnlati Grzegorz, kapitan mołdawski, z Petersburga. — Wiszniewski Wiktor, ze Strzelisk. — Bochdan Felix Winc., z Polanicy. — Papara Stan., z Dalnicza. — Polanowski Felix, z Moszkowa. — Rubczyński Wład., z Popowiec. — Sozański Celestyn, z Błoczowa. — Stankiewicz Szcz., z Podlisk. — Smarzewski Piotr, Moezerady.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. marca.

Hr. Starzeński Leop., do Ditkowiec. — PP. Płocki Józef, do Jawcza. — Morawski Fran., do Oleszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 8 16	— 8°	+ 2°	PZach.₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 8 83	+ 2°	— 8°	Zach.₀	jasno „
10 god. wie.	27 9 96	— 2,8°		—	„
6 god. zran.	27 10 88	— 4,5°	+ 4°	Półn.Zachodni₁.	pochm.
2 god. pop.	27 10 88	+ 4°	— 4,5	Zachodni	„ ⊙
10 god. wie.	27 11 15	+ 1,5°		„	„

T E A T R.

Dziś: przed. niem.: „**Der Zauberschleier.**“
Jutro: na korzyść śpiewaka JP. Vincent, opera niem.: „**Lucia di Lammermoor.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 27. marca 1852 roku następujące pięć numera:

18. 19. 58. 46. 49.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 10. i 24. kwietnia 1852.

K R O N I K A.

(Nadesłane.)

Nasz sławny artysta i ziomek p. Antoni *Kątski,* król. pruski fortepianista nadworny i kawaler orderów z wdzięczności za doznane w stolicy naszej najlepsze przyjęcie i wiedziony uczuciem ludzkości postanowił z największą gotowością na dochód tutejszych zakładów dobroczynności dać koncert we wtorek d. 30. marca r. b. w południe z uprzejmem spółdziałaniem zaszczytnie znanego wirtuoza pana Felixa Lipińskiego, wiolonczelisty p. Göbelt i kilku najznakomitszych dyletantów. By szlachetnemu artyście oddać cześć należytą i oszczędzić ilemożności wydatków, pozwoliła rada gminy miejskiej, ażeby się ten koncert na cel dobroczynny odbył w sali ratuszowej.

Spodziewać się należy, że publiczność nasza popierająca z taką ochotą każdy cel dobroczynny zbierze się tem liczniej na ten koncert, zwłaszcza że program zapowiada najcelniejsze utwory i obiecuje najmilszą rozrywkę.

Winni jesteśmy donieść, jakie plony wydała już „*Piekarnia chleba żytniego dla Biednych*“ założona u nas z daru Jego ces. król. Apost. Mości przed kilku tygodniami, a utrzymywana pracą i usilnością ojców ubogich pp. Franciszka *Adamskiego* i Józefa Göttingera w taki sposób, ażeby dar Jego c. k. Ap. Mości przeznaczony dla Biednych unieśmiertelnić i pamięć hojności Monarchy uwiecznić. (Ob. Nr. 66. Gaz. Lwow.) Pomysł ich, ażeby dar Monarchy uważać za fundusz wieczystej jałmużny, i w tej myśli skupować zapasy żywności, i rozdawać biedniejszym o trzecią część taniej, jak jest cena targowa, okazał się bardzo zbawienny. Z 1. lutego otworzono zatem piekarnię i wypieczono z 160 korcy żyta 13,565 bochenków chleba. Wszyscy ubożsi mieszkańce, którzy są zaopatrzeni w świadectwo ubóstwa, korzystają z tych darów opieki i rozkupują z wdzięcznością każde pieczywo za pieczywem, raz, że tu zwykły sześćkrajcarowy bochenek jest o 2 kr. tańszy, a powtóre, że chleb ten jest z czystego żyta bez żadnej przymieszki, i dlatego pożywniejszy i lepszy. Według wykazów nadesłanych rozkupili po dzień 27. marca ubodzy z pierwszej dzielnicy 3478 bochenków, z drugiej 2758, z trzeciej 1584; z czwartej 404, a z obrębu samego miasta 880 bochenków; przytem dom ubogich 3274, a na zakłady rozebrano 1126 bochenków. Uzbierany grosz z przedaży idzie napowrót na zakupienie zboża, i dostarcza tym sposobem ciągle chleba dla klasy biedniejszej.

P. Antoni Kątski dawał w tym tygodniu jeszcze dwa koncerta; publiczność przyjmuje wielkiego Artystę zawsze z uniesieniem i z wielkiemi oklaskami. W pamięć miłego przyjęcia Artysta, ile nam wiadomo, postanowił dać jutro koncert dla ubogich w sali ratusznej w południe (jak wyżej w nadesłanem).

Znana z pięknego swego położenia między górami za św. Zofią cegielnia p. Michała Ziembowicza, gdzie latem tak miłe bywały spacery, spaliła się wczoraj (sobotę) rano o 9 godz., przyczem także i chałupa sąsiednia z zagrodą gospodarską zgorzała. W padole i opodal od miasta nikt ognia nie spostrzegł, nawet straż ogniowa z wieży łuny w dzień jasny rozeznać nie mogła, dlatego bez ratunku poszło wszystko z płomieniem. — Ale przed tygodniem był także pożar o ćwierć mili ztąd za Lwowem na Kleparowie, wiosce do miasta należącej. Gdzieś około drugiej po północy uderzył dzwon na gwałt, i w chwili stanęły sikawki i pompiery na miejscu z takim pospiechem, że tylko zagroda Jana Spaki, gdzie się wszczął pożar, spłonęła, a dalsze szerzenie się ognia przerwano.

W piątek przyszły d. 2. kwietnia dana będzie w teatrze „*Agnieszka Sorel,*“ tragedya w 5ciu aktach wierszem miarowym z niemieckiego. Administracya teatru przeznaczyła połowę z niej dochodu na korzyść pani *Anieli Starzewskiej,* w pamięci tyluletnich przy tutejszej scenie zasług tej znakomitej artystki, a którę tylko uciążliwa od kilku lat choroba wstrzymać mogła od dalszych posług publiczności.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.